

SŁOWO

WILNO, Wtorek 24 marca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji 1782, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 90259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszn.
DUHSZTY — Balet Kolejowy.
GLEBOKIL — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
KLECK — Słup „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMANA — Księgarnia Spółka „Mentz”.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bedarski.
POSTAWY — Księgarnia Polska „Młodych”.
SŁONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STOLPCY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. P. Jacewicz.
WARSZAWA — Cwo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

—Unja celna Austrii z Niemcami. Gdy przed paru tygodniami zawiał do Wiednia niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius, wzięcie tej nie przypisywano zbyt wielkiego znaczenia. Uwaga kół politycznych Europy była wówczas pochłonięta finalizacją układu morskiego francusko-włoskiego. Dopiero teraz wizyta p. Curtiusa zaczyna owocować. Agencja „Conti”, która zwykle używana jest do publikowania komunikatów rządowych ogłasza komunikat o wymianie protokołu ustalającego warunki rokowań niemiecko-austrijskich w czasie pobytu min. Curtiusa w Wiedniu. Z protokołu tego wynika, iż w najbliższym czasie będą podjęte pomiędzy obu rządami rokowania w sprawie unii celnej oraz, że zarówno rząd austrijski jak niemiecki gotów jest prowadzić analogiczne pertraktacje z każdym innym państwem europejskim. Dalej protokół ustala wytyczne mające stanowić podstawy umowy niemiecko-austrijskiej w sprawie unii celnej. Chodzi o unję celną w pełnym gospodarstwie rozumieniu. Niemcy i Austrija wprowadzają równobrzmiące taryfy celne, oraz ustawę o cłach. Z chwilą wejścia tych ostatnich w życie, w Niemczech i Austrii w stosunku do innych państw obowiązujące będą te same stawki celne i jednakowe przepisy o cłach. W stosunkach wewnętrznych między obu państwami cła wwozowe i wywozowe, jak również wykazy wywozowe zostaną zniesione.

Umowa będzie mogła być przez obie strony wypowiedziana dopiero po upływie trzech lat z terminem wypowiedzenia jednorocznym, przyczem wypowiedzenie nastąpić może tylko za zgodą parlamentu.

Porozumienie celne austrijsko-niemieckie ma dla całokształtu stosunków europejskich znaczenie zasadnicze, jest to bowiem pierwszy krok do Anszlusu. Dr. Curtius i politycy austrijscy są zbyt wytrawni, aby odrazu głośno mówić o sprawie, która wywołać może zgoda zbędne podejrzenia. Podnoszenie w chwili obecnej zagadnienia Anszlusu, równałoby się utraceniu całej sprawy na bardzo, bardzo długo. Wnieciłoby to bowiem i zaostriżyło nieufność wśród byłych aliantów, których łączy jeszcze — jak doowiedł ostatni pakt morski, pewne więzy. Nieufność tę, polityka niemiecka stara się, nie bez powodzenia od lat 10-ciu przełamać. Wysłanie kwestii Anszlusu znaczyłoby dorobek lat ubiegłych — o tem dr. Curtius wie doskonale i dlatego ograniczono się do opracowania unii celnej, która jest w całości zgodzie z modnymi dziś idejami paneuropejskimi i formalnie jej nie zarzucić nie można tembardziej, że Austrija i Niemcy wyrażają zasadniczą zgodę na prowadzenie negocjacji z każdym państwem europejskim które zechce swe stosunki celne uregulować.

Nieprowadzenie konferencji dla sprawy t. zw. „rozejmu celnego”. Unja celna austrijsko-niemiecka stanowi jaskrawy kontrast na tle niepowodzenia konferencji genewskiej dla sprawy tak zw. rozejmu celnego. Widocznie w porozumieniu pomiędzy Wiedniem i Berlinem nie było tej nieufności, która jest przyczyną rozbięcia się narady genewskiej i dlatego można twierdzić, iż unja celna austrijsko-niemiecka, nie jest wyłącznie zagadnieniem gospodarczym, ale ma również o wiele donioslejsze znaczenie polityczne i jest wstępnym krokiem do Anszlusu.

Sprawa ta: zw. rozejmu celnego jest teraz zdaje się na długo pogrzebana. Dwadzieścia siedem barjer celnych będzie dzieliło nadal kontynent europejski. W listopadzie ubiegłego roku próbowano uratować projekt

odroczeniem terminu ratyfikacji konwencji do lutego 1931 roku. Przewodniczącą konferencji min. Colin apelowali wówczas do wszystkich zainteresowanych państw, lecz jak się okazało bez skutku. Na 23 państwa, 11 odmówiło podpisu a w tem Polska, Anglia, Belgia i inne. Na odmowę a stanowisko Polski w sprawie konwencji o rozejmie celnym, wpłynęła w głównej mierze polityka agrarna min. Schielego, zamykająca wrota dla produktów rolniczych polskich na rynek niemiecki.

Zgon Hermana Millera. Depesze doniosły o zgonie w Berlinie, po dłuższej chorobie b. kanclerza niemieckiego i jednego z czołowych przywódców niemieckiej socjal-demokracji Z nazwiskiem Mullera związane są tej miary wydarzenia w historii Niemiec jak podpisanie Traktatu w Wersalu, umów w Hadze i plan Younka. O ile dwa ostatnie akty były rezultatem konsekwentnie prowadzonej polityki podkopywania Traktatu Wersalskiego pod pozorem zgody i lojalności, o tyle pierwszy akt wymagał od przewodniczącego delegacji niemieckiej, ogromnej odwagi cywilnej dla wzięcia odpowiedzialności wobec, poki naniego kraju za podpisanie pokoju, który już po kilkudziesięciu miesiącach uznany został za upokorzenie i klęskę. Sz.

Kaplica z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej w Jugosławii.

Na odbytem pod przewodnictwem prof. Hilarowicza posiedzeniu Komitetu wykonawczego budowy kaplicy z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej na wyspie Solta obok Splitu w Jugosławii (Dalmacja) na terenie „Domu Polskiego nad Adriatykiem”, uchwalono sporządzenie projektu kaplicy powierzyć p. inż. arch. Janowi Łukasikowi, laureatowi konkursu na pomnik Zjednoczenia ziem polskich w Gdyni. W tych dniach powróciła z Jugosławii delegacja Komitetu, złożona z pp. inż. Józefa Wołkowskiego, naczelnika wydziału Ministerjum Komunikacji, d-ra Stanisława Dobruckiego, Jana Moczydłowskiego i Władysława Koppego, która ustaliła miejsce pod przyszłą kaplicę i omówiła sprawę budowy z czynnikami miejscowymi. Komitet uchwalił zwrócić się do miasta Wilna z prośbą o ofiarowanie kopii obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej dla Kaplicy.

HISZPANJA PRZYWRACA GWARANCJE KONSTYTUCYJNE

MADRYT. PAT. — Wczoraj ogłoszony został dekret, przywracający wszystkie gwarancje konstytucyjne w Hiszpanii.

NOWY TRANSPORT SPECÓW

MOSKWA. PAT. — Z Kijowa przybyła grupa inżynierów niemieckich, zaangażowanych do zakładów przemysłowych na południowej Ukrainie.

SKAZANIE PLECKAJTISOWCÓW

sa, oskarżonych o rzekome tworzenie na Wileńszczyźnie terrorystycznych organizacji, skierowanych przeciwko rządowi kołowieńskiemu. Wszyscy zostali oni ujęci na terytorjum Litwy. Sąd skazał trzech oskarżonych na ciężkie więzienie od 8 do 3 lat. 5-ciu oskarżonych uniewinnił.

SŁEDZTWO W SPRAWIE POGROMU ANTYPOLSKIEGO W KOWNIE

Z Kowna donoszą, że śledztwo w sprawie głośnych pogromów antypolskich z dnia 23 maja ubiegłego roku prowadzi sędzia śledczy rewiru kołowieńskiego. W sprawie tej oskarżonych jest 70 osób, które staną przed sądem okręgowym w Kownie.

TYLKO JEDEN OBYWATEL POLSKI POSIADA NIERUCHOMOŚĆ NA LITWIE.

Według wiadomości, otrzymanych z Kowna dokonano tam szczegółowej rejestracji obcokrajowców, posiadających na Litwie nieruchomości. Na ogół na liczbę 18 tysięcy obcokrajowców 485 cudzoziemców posiada nieruchomości. Charakterystycznym jest, że w tej liczbie znajduje się według urzędowej statystyki, tylko jeden obywatel Rzeczypospolitej Polskiej.

P. Marszałek Piłsudski opuścił Madereę

na pokładzie kontrtorpedowca „Wicher”

WARSZAWA. 23.3 (tel. wł. „Słowo”). Dziś wieczorem koła rządowe w Warszawie otrzymały wiadomość, że o godz. 5 po poł. dnia 23 b. m. Marszałek Józef Piłsudski opuścił Madereę na kontrtorpedowcu „Wicher”.

Kontrtorpedowca „Wicher” zawiał do Funchalu w nocy z piątku na sobotę, a w sobotę rano komendant statku kapitan Piłsudski będzie kontynuować Morgenstern zameldował się swój odpoczynek na pokładzie

Marszałkowi.

W niedzielę pan Marszałek złożył wizytę pożegnalną gubernatorowi Madery, poczem w poniedziałek odbył obchód brzegów Madery.

W Warszawie nie jest dotychczas wiadomym, czy „Wicher” wylądował w kierunku morza Śródziemnego, t. j. czy Marszałek będzie kontynuował swój odpoczynek na pokładzie

statku, czy też „Wicher” płył przez Cherbourg w kierunku brzegu polskiego.

Panu Marszałkowi towarzyszą w drodze ptk. Woyczyński oraz kpt. Lepecki. Na moło portowym żegnali p. Marszałka przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz kompanja honorowa piechoty.

Przygotowania do kampanji antyreli-gijnej w Sowietach

W związku ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi, rozpoczęto w Rosji sowieckiej energiczne przygotowania do przeprowadzenia wielkiej kampanji antyreli-gijnej. Wszelką pracę propagandową w tym kierunku, prowadzi związek bezbożników z przewodniczącym Jarosławskim na czele. W roku bieżącym kampanja antyreli-gijna tak jak wszystkie inne akcje, dostosowana jest do ogólnej kampanji zmierzającej do realizacji generalnej linii i kolektywizacji. Związana na wsi akcja przeciwehigijny połączone zostaje z propagandą kolektywizacji. Na wieś wysłani zostaną specjalni agitatorzy, których zadaniem będzie utworzyć przy gospodarstwach specjalne komórki bezbożników.

W istniejących już organizacjach bezbożników, utworzone zostaną specjalne brzołowe, których obowiązkiem będzie ożywić antyreli-gijną propagandę, rozszerzyć literaturę o takiej samej tendencji, jako w czasach ostatnich bardzo mało poczytują.

W okolicy Leningradu, wysłała się około 120 agitatorów, którzy mają założyć 30 gospodarstw kolektywnych, a których członkami mogą być jedynie ci, którzy wyrzekną się religii. Oddział ten ma za zadanie podnieść liczbę członków stowarzyszenia bezbożników w okolicy Leningradu o pół miliona i pozyskać 100,000 czytelników specjalnego ich organu „Bezbożnika”.

W miastach przeprowadza się kampanje antyreli-gijne w fabrykach i klubach robotniczych. Wydano rozporządzenie, mocą którego zakazuje się jadalniom sowieckim gotowania potraw wielkanocnych i przedsięwzięto wszelkie zarządzenia, aby święta wielkanocne upłynęły jak inne dni powszednie.

Pierwszy krok do anszlusu poruszył sfery polityczne Europy

AMBASADORZY INTERWENJUJĄ U MIN. CURTIUSA

BERLIN. PAT. W ciągu poniedziałku min. spraw zagranicznych Curtius przyjął ambasadorów: francuskiego, angielskiego i włoskiego. W czasie przyjęcia min. Curtius informował ambasadorów o treści przygotowanej waniej niemiecko-austrijskiej umowy celnej.

Biurowi Curtiusa podkreśla, że wizyta trzech ambasadorów nastąpiła w wyniku zaproszenia, wystosowanego przez min. Curtiusa w ciągu bieżącego tygodnia.

PROTEST Z RACJI NARUSZENIA PROTOKOŁU GENIEWSKIEGO

WIEN. PAT. Urzędowo donoszą, że dnia 22 b. m. przybyli do ministra spraw zagranicznych Schobera reprezentanci dyplomatyczni: Francji, Czechosłowacji i Włoch i zakomunikowali mu, że wiadomość, która się pojawiła w dziennikach o zawarciu unii celnej między Austrią a Niemcami skłoniła ich rządy do podania do wiadomości rządowi austrijskiemu, że zawarcie unii celnej, sprzeciwia się protokołowi genewskiemu z dnia 4 października 1922 roku.

WICEKANCLERZ SCHOBER WYJASNIA

WIEN. PAT. Według „Wiener Mittags Zgt.” wicekanclerz Schober, odpowiadając na demarche Francji, Włoch i Czechosłowacji, oświadczył, że nie prawdziwe są pogłoski, jakoby między Anglią a Niemcami zawarto już traktat w sprawie unii celnej. Obydwa państwa postanowiły wszcząć jedynie rokowania, mające na celu wyrównanie stosunków celnych i handlowych między obu krajami. Równocześnie Niemcy i Austrija zadokumentowały swą gotowość do rozpoczęcia podobnych rokowań z innymi państwami, które będą sobie tego życzyły.

Protokół genewski 1922 roku nie jest w niczem naruszony. Nie chodzi tu o demonstrację polityczną, lecz próbę ułożenia stosunków gospodarczych Europy Środkowej na zdrowej podstawie.

PARYŻ NIEZADOWNY

PARYŻ. PAT. „Journal des Debats” pisząc o porozumieniu niemiecko-austrijskim, zaznacza, iż nikt oczywiście nie mógł przypuszczać, aby suchwały ten czyn został obecnie dokonany.

Podczas podróży do Wiednia min. Curtius starał się wprowadzić francuską opinię publiczną w błąd, zapewniając, że nie może być mowy o porozumieniu gospodarczym. Porozumienie austrijsko-niemieckie prowadzi wprost do zamierzonej przez pangermanistów Mitteleuropę.

Rezolucja Zjazdu profesorów wyższych uczelni

WARSZAWA, 23. III. (tel. wł. Słowa). Dnia 22 b. m. obradował w Warszawie zjazd profesorów wyższych uczelni, — stojących na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego. Pierwsi zabrali głos prof. Różycki i prof. Chyliński, których dłuższe referaty nosiły tytuły: „O zwyczajach i obyczajach życia uniwersyteckiego”.

Po referatach wywiązała się wyczerpująca dyskusja, w której zabierali kolejno głos: profesorowie Michałowicz, Handelsmann, Zakrzewski, Erlich, Ehrenkreutz, Malinowski i Gałęcki, oraz na zakończenie jako referent omawianych spraw prof. Różycki. Po zakończeniu dyskusji zebrani profesorowie uchwalili jednomyślnie rezolucję w brzmieniu następującem:

„Profesorowie uczelni akademickich, stojących na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego, stwierdzają potrzebę czynnej współpracy, by zrealizować ideały wychowawcze w duchu polskich, państwowych i kulturalnych konieczności. Współpraca powinna się wyrażać w takiej organizacji życia akademickiego, która da mu właściwe warunki rozwoju i zapewni czynni kom akademickim równocześnie intensywny wpływ na państwo i społeczeństwo, szkołę akademicką, opartą na autonomii i samorządzie, na wolności nauki, nauczania i wolności akademickiej, powinna wychować młodzież w duchu więzi pracy, by społeczeństwo i państwo, otrzymywały obywatela o cnotach publicznych, odpowiadających dostojnej treści dyplomu.

Wymiana myśli i ustalenie wspólnych dyrektyw staje się tem konieczniejszą, że daleko posunięta przebudowa szkolnictwa i bliska już reforma konstytucji nakazuje zgodnie z powyższymi postulatami niektórych przepisów, dotyczących ustroju szkół akademickich.

Profesorowie, zebrani w Warszawie na konferencji 22—23 marca, postanawiają jesienią w zwołać ponownie zjazd kolegow, dzielających wyższe zapatrywania. Celem przygotowania następnego zjazdu powołuje się stałą delegację zjazdu, która zajmie się równocześnie koordynowaniem pracy organizacyjnej w ośrodkach akademickich, zostawiając wybór formy organizacji decyzji samych ośrodków.

Po uchwaleniu rezolucji przystąpiono do wyborów stałej delegacji zjazdu. Prezydium delegacji wybrało w składzie: profesorowie Stanisław Zakrzewski, Ehrenkreutz i Rydzewski. Ponadto w skład delegacji weszli m. in. Stefko, Niemcewiczski Czerny, Chyliński Szubalski, Świętosławski, Ujejski, Jakubowski, Ochanowicz, Jasiński Bronisław Wróblewski Staniewicz.

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ

BERLIN. PAT. — Dzienniki zgodnie wzięły porozumienie niemiecko-austrijskie jako znamienity sukces na drodze do współpracy między obu krajami. „Berliner Tageblatt” mazywa wynik dotychczasowych rokowań punktem zwrotnym w organizacji gospodarstwa w Środkowej Europie.

„Vossische Zig” wskazuje, że wejście w życie unii celnej rozszerzy niemiecki wewnętrzny rynek o 10 proc.

Hugenbergowski „Der Tag” wita unję celną jako dowód, że niemiecka polityka za granicą rozpoczyna wreszcie aktywną działalność w kierunku południowo-wschodniej Europy.

GIELDA REAGUJE

WIEN. PAT. Jak donoszą dzienniki wieczorne, giełda wiedeńska zareagowała na wiadomość o komplikacjach dyplomatycznych z powodu planowanej unii celnej spadkiem walorów i znaczną rezerwą w obrocie.

Piatiletka pod względem finansowym

NOWA POZYCZKA WEWNĘTRZNA

Najważniejszą kwestją w gospodarstwie sowieckim w obecnym czasie jest kwestja finansowa. Wszystkie pisma sowieckie przepelnione są odeswanami, rozporządzeniami, domagającymi się ścisłego wykonywania planu finansowego, w związku z 3-cim rokiem piatiletki.

Przyczyna tego tkwi w niezadawanej realizacji planu finansowego, w zakończonym drugim roku piatiletki. Pomimo wszelkich starań i rozkazów, realizacja planu finansowego nie była tak łatwą, jak to przewidywano i aby dorównać drugiemu roku piatiletki, trzeba było zarządzić nowe inflacje. Jak oświadczył Ordżonikidze na ostatnim posiedzeniu czynników przemysłowych, zabrakło pieniędzy na przeprowadzenie planu i w banku państwowym wybrano o jeden miliard rubli więcej. Według oficjalnego sprawozdania komisjaratu finansów w ub. roku pobrano z kasy państwowej 1.621.700.000 rubli. Zważywszy, że suma pieniędzy, będących w obiegu w Rosji sowieckiej wynosiła z początkiem piatiletki mniej więcej 2 miliardów rubli, to przełom na froncie finansowym, wydatnia się jeszcze wyraźniej.

Czemu należy przypisywać ten przełom? Odpowiedź bardzo prosta. Temu, że rząd sowiecki wymaga od swoich obywateli więcej aniżeli są w stanie złożyć, a wreszcie temu, że rząd domaga się gromadzenia kapitałów, koniecznych dla przeprowadzenia realizacji planu pięcioletniego. Jasno przedstawiają to oficjalne dane statystyki sowieckiej: przed wojną maksimum nagromadzonego kapitału w Rosji, według komisji planowej wynosiło 8,5 proc. rocznego dochodu państwowego. Według planu pięcioletniego, nagromadzony kapitał w pierwszym roku miał wynosić 22,6 proc. dochodu państwowego tak, aby cyfrata corocznie się zwiększała i aby w ostatnim roku wynosiła 33,6 proc. Dla porównania zaznaczyć należy, że według obliczeń znanego ekonomisty Kas sela, ilość nagromadzonego kapitału w najbogatszych państwach zachodnio-europejskich nie wynosi nawet 20 proc. rocznego dochodu państwa. Jest zupełnie naturalnem, że rząd sowiecki nie może wymagać takiego

gromadzenia kapitału drogą dobrowolnego składanja wkładów i dlatego ludność Z.S.S.R. zmusza się do tego zapomocą następujących zarządzeń: 1) wysokie ceny produktów przemysłowych, 2) wysokich dodatków do cen towarów w handlu państwowym, 3) wysokich podatków państwowych i 4) przymusowa subskrypcja pożyczek państwowych.

Jakkolwiek rząd sowiecki używa wszelkich powyższych środków dochodzących aż do skrajności, przeciwnie zdołał uzyskać sum, ustanowionych przez komisję planową.

Nieprowadzenie planu finansowego w drugim roku piatiletki, objawiły się przedewszystkiem w tem, że nie zdołano wybudować nowych fabryk, tak jak to przewidywano w planie. W pierwszym roku piatiletki miano wybudować nowe fabryki za 1.659 milionów rubli. Plan ten udało się zrealizować w 98 proc.

W dziedzinie pożyczek w Z.S.S.R. przeprowadzono całkowitą reformę. Zamiast wszelkich dawniejszych pożyczek, zaprowadzono obecnie jedną pożyczkę, t. zw. piatiletkę w czwartym roku, przyczyną tej operacji, która pozabawiła subskrybentów starych pożyczek, znacznych korzyści, było to, że wielka ilość pożyczek i ich różne warunki powodowały ażełatoż z pożyczkami, co sprawiło znaczne trudności w kontrolowaniu obligacji pożyczkowych. Przy zaprowadzeniu jednolitej pożyczki, rząd będzie miał możliwość kontrolowania sprzedaży obligacji, a wreszcie termin wypłaty kapitału, po przeprowadzonym losowaniu nowej pożyczki, przedzieli się znnowu o kilka lat. Rząd sowiecki zjeżdżony w ten sposób wszelki dług wewnętrzny, jest przygotowany do ogłoszenia subskrypcji nowej pożyczki. Jak zawsze „inicjatywa wychodzi z mas robotniczych”, które same domagają się od rządu, aby rozpiął pożyczkę. W tej sprawie wszczęto w prasie nową kampanję, a w najbliższym czasie należy się spodziewać rozpisania subskrypcji nowej pożyczki, pod nazwą „pożyczki trzeciego decydującego roku piatiletki”. Pożyczka ta, jak poprzednia będzie przymusowa i znacznie obciąży mieszkańców sowieckich miast.

JAKIE MUSZĄ BYĆ PROGRAMY Wielkiej Radjostacji w Wilnie? NASZA ANKIETA

P. Helena Romer-Ochenkowska

Słucham radja rzadko, bo nie mam na to czasu, sądzę, że w ogóle w mieście, gdzie każdy mniej więcej może iść na koncert, do kawiarni i na odczyt, używają radja przeważnie ludzie starszy, chęry, niedołężni. Poza tym poszczególne osoby, chcące usłyszeć realizację czegoś, co specjalnie daną osobę interesuje. Mnie interesują radjofonizowane utwory literackie, w czem tak celuje p. H. Hohendingerówna i w czem można osiągnąć wysoki stopień artyzmu, jak to miało miejsce przy niejednej zespołowej audycji np. ostatnio przy Legjonie Wypiąńskiego, wiemy też, że śmierć Sokratesa osiągnęła duży sukces we wszystkich stacjach. II. Program wileński był przez parę lat bardzo urozmaicony i dużo dawał audycyji oryginalnych, obecnie, czy to wyczerpanie tematów, czy niepotrzebna supremacja Warszawy, sprawia, że program jest coraz dalszy od naszych zainteresowań i bezplanowy.

W przyszłym programie należy przede wszystkim uwzględnić wieś, która wileńskiego radja, a więc i pięknych, patriotycznych, historycznych audycyji nie słyszała, a teraz będzie mogła słyszeć. Przede wszystkim należy dawać odczyty barwne, ze znajomością zainteresowań naszego ludu i jego mowy wygłaszane, o przeszłości naszego kraju jego miast, Włocławca, Grodna, Białegostoku, Słonima, Święciań, Kowna, Mińska. Co tych szersze warstwy się dowiadują co te miasta łączyło przez wieki. Takie odczyty na tematy z przeszłości przydadzą się również dobrze młodzieży szkolnej, jak starszemu pokoleniu i wojsku. Oczywiście, higiena, ogrodnictwo, rolni-

ctwo, szeroko uwzględnione w formie np. rozdział z gospodarzem ntorycznym „tutejszym”, który opowiada na podstawie znajomości klimatu i ziemi a instruktor tłumaczy, co z tego można zrobić. W tej formie rozmów z matkami o dzieciach, przefiltrowane zasady czystości, o którą dotąd tak trudno. Dzieje historyczne, odczyty z literatury powinny być traktowane cyklowo i w oznaczone dni, mieć swój przebieg chronologiczny, np. czwartki literackie, srody historyczne, czy higieniczne. Wiedzanoby zgóry w jakie dni co kto ma słuchać i uniknięty chaosu w programach, oraz urywkowego pouczenia o tem i o owem, z czego mało kto ma jakiś umysłowy pożytek.

Muzyka i śpiew powinny być też dawane tak, by się ludność uczyła z radja melodji narodowych ogólnie znanych, a również żeby niewała odlośne koncerty piosenek i melodji litewskich, białoruskich, chorálních i pojedynczych.

Kronika tygodniowa. Co się dzieje w Wilnie? Co się dzieje w kraju i zagranicą?—również byłoby korzystną formą formowania naszego wóscianstwa i ludności na północo-wschód o istotnym stanie rzeczy w Polsce.

Zależność programową Wilna od Warszawy uważam za klęskę dla ro:woju miejscowej twórczości radjowej, która się tak pięknie rozwijała, a w dodatku za zupełne rozminięcie się z zadaniami obowiązującymi stacją, która ma mieć wpływ i ekspansję na północo - wschodnie kraje, znane nam tu: w Wilnie bez porównania lepiej niż stołecznym radjopisarzom i kierownikom literackim.

WYKAZ

żołnierzy armii polskiej poległych w latach 1916 — 1920 na terenie Województwa Nowogródzkiego

- CEMENTARZ WOJENNY W M. NOWOGRODEK, POW. NOWOGRODZKI
- 1) Ulan 25 p. ulanów Urbanik Władysław 25 p. ulanów Kizyma Piotr, 21) ulan 25 p. ulanów Lipiński Piotr, 22) ulan 25 p. ulanów Rajczak Józef, 4) szer. 60 p.p. Kojcecki Leon, 5) szer. 4 p.p. Leg. Sidor Józef, 6) 4 p. p. Leg. Bojarski Marjan, 7) 4 p. p. Leg. Gruba Piotr, 8) Kolumna Taborowa Kaczor Stanisław, 9) Białostocki pułk Zukowski Antoni, 10) 2 Kowieński pułk Plut Stefan, 11) szer. 4 p.p. Chmura Leon, 12) szer. 4 p.p. Szednel Józef, 13) szer. 3 p.p. Stanczuk Józef, 14) szer. Tomczyk Adam, 15) 2 Kowieński pułk Strzelców Ługniński Szymczak Władysław, 17) szer. 7 Lit. Pułk Kormin Konstanty, 18) szer. 2 Kowieński pułk Butymowicz Bronisław, 19) szer. 2 Kowieński pułk Korniejew Wasyl, 20) ulan
 - 25 p. ulanów Kizyma Piotr, 21) ulan 25 p. ulanów Lipiński Piotr, 22) ulan 25 p. ulanów Gawronski Piotr, 23) wachmistrz 25 p. ulanów Obremski Władysław, 24) kapral i dzki p. Strzelców Mienicki Piotr, 26) szer. 2 Kowieński pułk Strzelców Bychowski Kazimierz, 27) szer. 2 Kowieński pułk Strzelców Siankiewicz Jan, 28) szer. 2 Kowieński pułk Strzelców Wierciński Jan, 29) szer. 30) kapral Legjonu Polskie Ruskievicz Tadeusz, 31) Hlewnicki Jan 32) Antoszewicz Stanisław, 33) szer. Kompanji Pow. przy D. F. E. w Nowogródku Anuwicz Hilary, 34) szer. Kompanji Pow. przy D.P.E. w Nowogródku Sienkiewicz Konstanty
- CEMENTARZ WOJENNY WE WSI SŁONIEWSKA WOLA, POW. NOWOGRODZKI
- 1) Maruszko Izidor.
- CEMENTARZ WOJENNY W OSADZIE BUJNIEWICZE, POWIAT NOWOGRODZKI
- 1) szer. Białostocki pułk strzelców Juszczyński Mikołaj, 2) plut Białostocki pułk strzelców Mazur Ignacy, 3) szer. Białostocki pułk strzelców Karpowicz Aleksander, 4) szer. Białostocki pułk strzelców Wiszniewski Bronisław, 5) plut Białostocki pułk strzelców Tarczyński Stefan, 6) kapral Białostoc-
 - ki pułk strzelców Miszel Kazimierz, 7) Mokolewski, 8) Karpinski, 9) Ziemczak, 10) szer. Grodzieński p. strzelców Chojnicki (Chomczyk) Stefan, 11) kanonier 8 D.A.K. (Dyw. Art. Kon.) Nowicki Feliks, 12) A. Bartoszewicz Ludwik.
- CEMENTARZ WOJENNY WE WSI HOROSICA, POWIAT NOWOGRODZKI
- 1) szer. 2 Kowieński pułk strzelców Lit.Białor. Dywizja Białous Wincenty.

W Grodnie

sprowadzić się w srodniastu nieruchomości, należące do Masy Upadłościowej B. Grodzieńskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Nieruchomości składają się z 3-ech domów, położonych przy ulicach: Pocztowej nr 1, Orzeszkowej, nr. 5 i Horodriczańskiej nr. 8. Blizszy informacyj udzieli osobiscie lub drogą korespondencji Prezes Zarządu konkursowego Masy Upadłościowej b. Grodzieńskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Grodnie — adwokat Zygunt Horbaczewski — Grodno, ul. Pocztowa nr. 1.

Antyniemieckie nastroje na Łotwie

RYGA. Pat. Podwyższenie niemieckich stawek celnych na nabiał wywołało na Łotwie bardzo niekorzystne wrażenie. W związku z tem wzmagają nieprzychylny nastroj dla wyrobów przemysłu niemieckiego. Zwracają uwagę, że opinja totewska rozporozyna żywo interesować się produkcją polską i możliwością nawiązania nowych kontaktów handlowych z przemysłem polskim.

Tragedja wśród lodów Neufundlandji



Jak już komunikowaliśmy naszym czytelnikom, okręt myśliwski „Viking” uległ katastrofie eksplozji u brzegów Neufundlandji. Ofiarą katastrofy padło 28 osób, wśród pasażerów. Fotografia nasza przedstawia „Vikinga” wśród lodów na parę miesięcy przed katastrofą.

KTO OSZCZĘDZA DZIS — TEN JEST SPOKOJNY O JUTRO!

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.

Centrala: Warszawa, Jasna 9
 Ekspozytura: Nowolipki 10, Próżna 3, Hale Mirowskie

Gwarantuje wkłady gotówką, najpewniejszymi lokatami w złocie i licznymi nieruchomościami.

Oddziały: Katowice, Kraków, Poznań, Łódź, Wilno.

Zapewnia wkładom oszczędnościowym pełne bezpieczeństwo i tajemnicę, możność natychmiastowego wycofania solidne oprocentowanie.

Obrot P. K. O. wyniósł w r. 1930 24 miljardy złotych. Suma wypłaconych procentów za wkłady wyniosła w roku 1930 ponad 13 milionów złotych.

Każdy urząd pocztowy przyjmuje wpłaty i uskutecznia wypłaty.

OSTRZEŻENIE

Na rynku pojawiły się falsyfikaty sody amoniakalnej, zawierające szkodliwe domieszki i bezwartościowe surowce, sprzedawane pod nazwami, które mogą wprowadzić w błąd p. T. Klientelę.

Ustrzegamy przed nabywaniem takich i zawiadamiamy, że jedynie **SODA AMONIAKALNA, czyli KALCYNOWANA (Bielidło)**

Zakładów Solvay w Polsce

zawiera 98% czystej sody i jest produktem czystym i pełnowartościowym

Celem ochrony naszej Szanownej klienteli przed temi falsyfikatami, każdy oryginalny worek sody amoniakalnej „Zakładów Solvay w Polsce”

ZAOPATRZONY JEST W PLOMBĘ FIRMOWĄ, na co prosimy zwrócić uwagę przy kupnie.

„Zakłady Solvay w Polsce”

Oddział w Wilnie: ul. Ad. Mickiewicza Nr. 15, m. 4. Tel. Nr. 399

Warszawa, w maju 1931 r.

W WIRZE STOLICY.

O CZEM MÓWIĄ.

— Ale solidnie ukarano tych niedbałych urzędników, sprawców skandalu z dolarówką.

— Bardzo się cieszę, że wyłano jednego, a dwóch obcięto rangi i pobory.

— Nie widę żadnego skandalu. Dolarówka to loteria. No więc d i eki urzędnikom loteria była podwójna; czy dostanie się dany numer w ogóle do koła i potem czy padnie nań wygrana. Dzięki temu systemowi numer, co miały szczęście w pierwszej rundzie—miały też większe szanse w drugiej, bo mniej kandydatów było na wygraną. Jak kto ma wygrać, to i przy tym systemie wygra.

— Kto będz e kierownikiem oddziału Urzędu Pożyczek Państwowych po zwolnieniu tego Fliegela?

— Nie wiem, ale powinien nim zostać ten jegomość, dzięki któremu wykryto brak 50,000 numerów. Należy mu się za skrupulatn ść.

We czwartek wieczór prezydent, premier Sławek, kilku ministrów, generałów i parlamentarzystów było w operze na przedstawieniu „Król-kochanek”.

Podobno treść tej opery jest wysoce niestosowna, podobno prezydent był bardzo zgorzsony, podobno paru dostojników opuściło—na znak protestu—sałę przed końcem przedstawienia, podobno jest to skandal i podobno będą konsekwencje. Straszne rzeczy!

Podobno jednak jest to poprostu trick dyrekcji opery. Sama rozszewa te pogłoski donosi gazetom. „Król-kochanek” nie ma żadnego powodzenia i stale na scenie jest więcej osób, niż na widowni. A że w Polsce jedyna dobra reklama, to skandalik—więc... Nuż się kto złąkami, zainteresuje co też tam mogło obrazić prezydenta i—pójdzie do opery...

Podobno ten chwyt skutkuje, frekwencja wzrosła o 3 kartkowców dziennie.

Sprawa trupów żydowskich jest zawsze zajmująca. Spryciarze ci żydzi—przez 10 lat dostarczali 5 trupów, z czego 4 zaraz zabrali i jeszcze się skarżą, stękają, że ich przesładują.

Zacofanie.

Nie takie już znów wielkie. Równo sto lat temu w Londynie nie sposób było dostać trupów dla studjów medycznych. Uniwersytet płacił dobrze: 20 funtów od ciała, mimo to nikt się nie zgłaszał. Aż nagle napłynęli Jakś Włoch Peruccio przynosił co parę dni świeżego trupka, inkasował 20 funtów i wychodził zadolowany. Studenci i profesorowie również byli uradowani. Popułał wszystko policja wykrywając, że poczciwy Peruccio morduje na przedmieściu przeczodni i odnosi ich do prosektorjum. Dziełono przemysłowca powieszono, a ciało oddano medykom.

Nasi żydzi mają więc mentalność Anglików z przed stu lat. Gdyby im jednak ofiarowano od trupa w jarmulce 800 złotych—ho! ho! myślę, że niejednen znałby się Peruccio. Tylko nazywałby się oczywiście Mordko czy też Pejsach.

„Okrety pustyni”

4 DNI AUTEM PRZEZ SAHARĘ

W Automobil - klubie paryskim zademonstrowano samochody, które wzięły udział w wyprawie transsaharyjskiej majora Bernard le Pointois. Kierownik ekspedycji jest byłym oficerem marynarki, a obecnie profesorem prehistorji w Szkole Antropologicznej. Wyprawa prof. Pointois, w której wzięły udział trzy automobile, wyruszyła w drogę w listopadzie roku ubiegłego. Z Algieru posunięto się do Ghardaja, a stamtąd dalej na południe przez Saharę, 10 tysięcy kilometrów, aż do Sudanu i Nigru; droga powrotna prowadziła przez Hoggar i Tunis do Algieru.

Każde auto waży 4 tysiące kilo (netto), może przewieźć ciężar do 3 tysięcy kilogramów. Motory poruszane są gazetem (nafta surowa). Działają one przy tak niskiej temperaturze że prawie nie zużywają wody; tylko dwa litry (każdy wóz) na przestrzeni 4 tysięcy kilometrów. Ponieważ mazut jest niepalny i nie paruje w ciepłe słonecznym, stosowanie tego rodzaju paliwa w Afryce, gdzie materiały palne szybko parują, jest rzeczą wprost nieocenioną. Przemem ten środek lokomocji jest bardzo tani; dla motorów o sile 40 — 45 koni parowych zużycie materiału palnego na przestrzeni 100 kilometrów kosztuje mniej, niż 15 franków, podczas gdy auta turystyczne zużywają benzyny za minimum 200 franków na tej samej przestrzeni.

Motorowy „okręt pustyni” może rozwijać szybkość do 10 kilometrów na godzinę. Pokonywa on bez trudu piaszczyste dliny i krzaki kolczaste. Ołbrzymie, specjalne pneumatyki, nadęte pod ciśnieniem jednej atmosfery, działają przy swoim zetknięciu z ziemią, jak gasienice; ugrzęźnięcia nie należą się obawiać nawet na najbardziej zdradliwych terenach. Woda również nie jest przeszkodą dla „okrętu pustyni”. W południowym Tunisie auto prof. Pointois jechało swobodnie 11 kilometrów w słonej wodzie głębokość 40 centymetrów.

Wyprawa powróciła do Tunisii dopiero w lutym 1931 r.; tyle czasu zajęły badania naukowe na przebytej przestrzeni. Zwykła podróż bez zatrzymywania, z Algieru do Gao, nad Nigrem (a więc przez całą Saharę) nie powinna trwać dłużej, jak 4 — 5 dn. Koszt eksploatacji są minimalne, jeśli wziąć pod uwagę objętość i ciężar transportowanych towarów.

Sahara jest jakgdyby oceanem płaości francuskiej w Afryce centralnej.

Skutki małżeństwa
(Odczyt Magdaleny Samozwaniec)

Jakie są skutki małżeństwa? Ach, niezawodnie: fatalne, okropne, takie, że lepiej nie wspominać! Magdalena Samozwaniec najdowcipniejsza z niewiast polskich miała jednak odwagę poruszyć to tragiczne zagadnienie wobec bardzo liczego audytorjum, składającego się przeważnie z przedstawicieli pici nadobnej, lub z panów w wieku, w którym żadne małżeństwo nie grozi.

Spodziewano się czegoś... „Wie pan... takiego”... Ale właśnie „tego” w odczynie nie było! Znana i utalentowana autorka mówiła o żywych skutkach małżeństwa: o dzieciach. Mówiła, jak pisze: „dowcipnie, lekko, z ciepłym uśmiechem. Publiczność serdecznie przyjmowała autorkę i nieraz głośno się śmiała z dowcipów, przeglądając się w żartach pisarki, jak w krzywym zwierciadle. n.

Słabo u nas z dowcipem politycznym, aktualnym. Nie wolno żartować z rządu, z ministrów, z pewnego stronnictwa, z pewnych parlamentarjuszów. A kpić z opozycji nikt nie ma ochoty i nikogo to nie bawi—już tak jest w naturze endeckiej, że tylko wyśmiewanie się z moźnych, z będących u władzy jest zabawne. Ież w swoim czasie dowcipkowano z Witosa, Korfatego et co; nikomu wtedy do głowy nie przychodziło wymyślać kawały o Marszałku czy Beku.

A dziś jest odwrotnie. Dowcip o Witosie trafia w próżnię, wywołuje niesmak; o tamtych nie wolno więc—więc nie dowcipkujemy wcale.

W „Anonasiu” jest rewja p. t.: „Tata nie wraca”. Owszem tytuł zachęcający, ale na tem i koniec. Bezpartyjka rewja współpracy z humorem zawodzi, bo jest stanowczo zbyt—bezpartyjna. Kar.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

A więc w całej Polsce, w szkołach powszechnych połowa dzieci, jeżeli nie choruje na gruźlicę, to jest zagrożona tą chorobą... Ponieważ jednak do szkół powszechnych dzieci dostarcza przeważnie wieś, zdrowsza od miast i miasteczek, gdzie są szkoły średnie, przeto stan zdrowotny młodzieży szkół średnich jest chyba nie lepszy, na naszych zaś terenach i w naszych warunkach—napewno gorszy. Nasi lekarze higienicy mogliby powiedzieć na ten temat wiele ciekawego!

Ale zatrawiająco—wielki procent młodzieży chorej na płuca nie daje jeszcze dokładnego obrazu ogólnego stanu uczących się w szkołach średnich dzieci.

Do gruźliczych lub skłonnych do gruźlicy dzieci trzeba dodać znaczny procent dzieci, cierpiących na inne choroby aprzedewszystkiem na anemję.

Tego nie dość. Choroby fizyczne nie są klęską największą; dzieci, nie mające w domu zdrowej, pogodnej atmosfery, są równie nieszczęśliwie, jak i dzieci chore.

Zadna statystyka nie rejestruje tych dzieci, mających jakąś bolesną ranę w serdukach słabych i wrażliwych na ciosy życia. A przecież dzieci alkoholiików, neurasteników, wytworzących w pomu piekło, defraudantów, o których głośno się mówi w całym mieście, lub renegatów religijnych, tworzących na gruzach rodziny nową niby—rodzinę,—tych dzieci w szkołach średnich jest wiele, bardzo wiele...

Nasza młodzież szkolna

Rozmowy o szkole, raczej o watach szkoły polskiej, są obecnie modne w Wilnie. Jest to wielka zasługa kol. Leczyckiego, iż wywołał tak ożywioną dyskusję i zmusił społeczeństwo do zastanowienia się, — chociażby tylko na chwilę, — nad niesłychanie skomplikowanym i ważnym zagadnieniem kryzysu szkoły średniej w Polsce.

Ale kol. Leczycki w swej sztuce za gadanie to nieco skarykatyzował i pomimo dramatyczne akcesorja, zbąga teltzowa, podsuwając płytkim umysłom zbyt łatwe rozwiązanie wszelkich zawiłości.

Nasza szkoła średnia niedomaga, załamuje się niemal cofa się wstecz, już zostało wynalezione określenie, charakteryzujące stan szkoły: „Kryzys szkolnictwa średniego”; już ta etykieta jest coraz częściej używana przez ludzi, dbających o pewien porządek w ujmowaniu zjawisk społecznych i kulturalnych, lecz nie umiejących walczyć z przeszkodami lub analizować ich przyczyny. Szkoła średnia przeżywa kryzys, Szkoła średnia w Polsce wymaga od ucznia znacznie większego wysiłku, niż naprzykład, dawna szkoła rosyjska, a jednocześnie gorzej przygotowuje młodzież do studjów uniwersyteckich, niż przedwojenna szkoła zaborcza..

Szkoła energicznie popiera sport, organizuje wycieczki, ma ogrody lub place do zabaw, w połowie każdej lekcji woźni trąbią i uczniowie „robą oddech”, lekarze starannie oglądają

naicznych przyjaciół młodzieży dezorjentować i burzać.

Nie zaszkodzi więc porozmawiać o szkole spokojnie i zyczliwie wskazać zgrubsza na istotne przyczyny kryzysu szkoły średniej w Polsce.

Na pojęcie szkoły współczesnej składają się trzy czynniki; grono nauczycielskie, zespół uczniów oraz zresztem rodziców. Te trzy grupy dopiero tworzą szkołę, decydują o jej stanie, ponoszą odpowiedzialność za jej losy. Naturalnie, rola tych grup jest niejednakowa i siły są nierówne, ale faktem jest, iż szkoła wzorowa będzie miała mocne fundamenty tylko wówczas, jeżeli te trzy decydujące grupy stworzą harmonijną całość. Przyjrzyjmy się więc pokolei wszystkim składowym częściom współczesnej szkoły i zacznijmy od młodzieży szkolnej. Mówięc ta różni się od młodzieży przedwojennej: jest bardziej apatyczna, ponura, egoistyczna, w żartach—złośliwa, w zabawach często ordynarna lub cyniczna.

Każdy wychowawca bez wysiłku mógłby przytoczyć długi szereg przykładów, ilustrujących niższy niż kie-

dyś poziom intelektualny, a nawet moralny naszej młodzieży. Nie będziemy tutaj rozwodzić się na tem, skonstruujemy tylko to, co stwierdził chyba każdy pedagog, iż młodzież współczesna w porównaniu z młodzieżą przedwojenną jest mniej zdolna, mniej pogodna, no i wreszcie mniej szlachetna. (Mówiąc o mniejszej szlachetności, nie chcę bynajmniej powiedzieć, iż młodzież obecna jest nieszlachetna!).

Jakaż jest przyczyna tych smutnych zjawisk? Nie mówmy narazie o „ciężkich czasach”, o powojennem zdżzieniu” i t. p.

Zwróćmy uwagę na co innego. Niestety, nie mam pod ręką odpowiedniej statystyki, dotyczącej szkół średnich, korzystam więc z obrazu stanu szkół powszechnych, przypuszczając, że różnicy wielkiej nie będzie.

Otóż dr. Stanisław Kopczyński, naczelny wizytator higieny szkolnej w M. W. R. i O. P. w świezo wydanej broszurze o szkołach—uzdrowiskach w ten sposób zarysowuje stan zdrowotny dzieci szkół powszechnych: — „2 proc. dotkniętych jest gruźlicą czynną, wymagającą leczenia w szpitalach i w sanatorjach; około 6 do 8 proc. jest poważnie zagrożonych gruźlicą i wymaga leczenia i nauki w szkołach—uzdrowiskach, a do 40 proc. (1) z powiększonemi gruczołami chłonnoimi, ze względu na pewną skłonność do chorób płucnych, wymaga, o ile można, lekcji na wolnem powietrzu, forsownego odżywiania, pobytu na kolonjach i t. p.”

*) Zupelnie świadomie pomijam czynnik czwarty, bezrobotowy, stojący ponad szkoła, lecz w znacznym stopniu decydujący o jej obliczu: państwowa polityka szkolna, która daje szkołom formy organizacyjne, programy nauczania, metody wychowawcze, podręczniki oraz aparat kontrolujący i kierowniczy.

O tem z w lu względów mówić wcale nie będę, zaznaczę jednak, iż wydawanie kategorycznego sądu o stanie naszej szkoły bez u wzięcia stosunków, panujących w tej dziedzinie, jest co najmniej wielką lekkomyślnością.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU PAŃSTWOWEJ ŚREDNIEJ SZKOŁY TECHNICZNEJ IMIENIA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

W niedzielę, 22 b. m. miała miejsce miła uroczystość szkolna, mianowicie poświęcenie sztandaru znanej i dobrze Wilnu zasłużonej Szkoły Technicznej na Antokolu.

O godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w Bazylice, celebrowane przez J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity Romualda Jałbrzykowskiego, który też dokonał poświęcenia sztandaru w obecności pocztów sztandarowych Państw. Średniej Szkoły Ogrodniczej, Szkoły Handlowej Słow. Kupców i Przemysł., Żeńskiej Szkoły Handlowej im. Emmy Dmochowskiej, licznie zgromadzonych przedstawicieli władz, organizacji, oraz młodzieży.

Rodzicami chrześniymi sztandaru byli p. p. gen. Dąb-Biernacki, dyr. Siła-Nowicka, dyr. Swidzińska, dyr. Charmańska, zastępcy p. wojewody dyr. inż. Siła-Nowicki, gen. Dąb-Biernacki, kurator Szelągowski, prezes Zuchowicz, oraz prezes Słow. Techników inż. Hajdukiewicz.

Po akcie poświęcenia sztandaru odbyła się defilada uczniów szkoły technicznej, tudzież pocztów sztandarowych innych szkół przed zgromadzonymi dostojnikami i gośćmi.

Następnie młodzież udała się ze sztandarami do gmachu szkoły, gdzie na godzinę 1-szą zapowiedziana była akademja z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru, oraz obchodu imienin Patrona szkoły — Marszałka Piłsudskiego.

Na akademji, którą swą obecnością uświetlili p. p. wojewoda Kirtkiliś J.E. J.E. ks. arcybiskup Jałbrzykowski i ks. biskup Michałkiewicz, J. E. arc. prawosławny Teodozjusz, gen. Dąb-Biernacki z małżonką, kurator Szelągowski, prez. Dyr. Poczt i Telegr. inż. Zuchowicz, nac. Tad. Brunimski, starosta grodzki Iszora i wielu innych.

Pierwszy przemówił witając gości dyr. Państw. Szk. Techn. inż. M. Swidziński, składając krótkie sprawozdanie, ilustrujące dorobek szkoły w jej dotychczasowej działalności.

Z danych cyfrowych przytoczonych przez dyr. Swidzińskiego wynika, iż szkoła liczy obecnie 630 uczniów. Personal nauuczycielski wynosi 49 osób. Liczba absolwentów wyraża się cyfrą 286.

Szkoła składa się z 7 wydziałów i zdołała obudzić w społeczeństwie zainteresowanie, czego najlepszym do wodem jest stale wzrastająca z roku na rok liczba zgłoszeń. Gdy w roku 1925 było ich 300, w roku 1930 cyfrą ich dosięgła 520.

Wszczęta w r. 1927 budowa gmachów szkolnych wykonana została dotąd zaledwie w 60 proc. Dalsza budowa gmachów stanowi, obok koniecznych inwestycji w pracowniach i laboratoriach najważniejszą potrzebę szkoły.

Omówiwszy całokształt zagadnień szkolnych i wspomniawszy o funkcjo-

nującym przy szkole i przy jej wydatniem poparciu, T-wie kursów technicznych, kończy p. dyr. Swidziński, swój krótki referat temi słowy:

„Dużo jeszcze pozostało do wykonania. Jednak przykład naszego Patrona, niestrudzonego obywatela, wzmacnia nasze siły do dalszego wykonywania zaszczytnych obowiązków przygotowujących zastępów młodzieży, zdolnej do wysiłku pracy na polu gospodarczym, młodzieży młocnej w pracy i zdolnej do budowy dobrobytu Państwa tak, jak to wskazuje nasz Wielki Budowniczy”.

Z kolei zabrał głos nauczyciel szkoły p. Stefan Fedorowicz, wygłaszając piękne przemówienie okolicznościowe, poczem po kilku słowach serdecznych skierowanych do młodzieży przez p. kuratora Szelągowskiego, nastąpił akt wzbijania gwoździ, który rozpoczął p. wojewoda Kirtkiliś.

Po akcie wzbijania gwoździ, dyr. Swidziński odczytał treść depechy co Marszałka Piłsudskiego, wysłanej z okazji święta szkoły jego imienia.

Część koncertowa w wykonaniu uczniów szkoły, oraz wspólna z 5-ciami fotografja, zakończyły miłą i serdeczną uroczystość, po której zebrani na eli możliwość zaznajomienia się z pracami wychowanków szkoły, z ich zgr powa niami na specjalnym pokazie w jednej z sal klasowych.

Duży pożar w Mikłaszewiczach

Koło Wilek w miasteczku Mikłasze wice, położonym o 1 km. od granicy wuchli duży pożar, który zniszczył 10 gosp. (dwarst, tartak i różne składy. Straty wynoszą około 200 tys. zł. sirał. Zachodzi przypuszczenie podpalenia.

W Szarkowszczyźnie podpalono posterunek

W miasteczku Szarkowszczyzna z nieznanym powodów podpalono nocą niedawnej dom, gdzie mieści się posterunek policji. Władze są już na tropie winnych. Budynek zdołano uratować, bowiem pożar w czas zauważono i ugaszono.

Zniechęcony do życia przez bóle reumatyczne

W dobie obecnego kryzysu codzienne troski materialne łożą się już ciężkim na każde go brzemieniem. Gdy dręczą kogoś jeszcze nieustannie bólesci temu doprawdy życie nie przetrwać się może. Dlatego też bardzo się kawem jest pismo p. Pawła Manna, Warszawa, Konarskiego 5, w którym czytamy m. in.: od lat cierpię na reumatyzm. Dokuczliwe bóle wprost obrzydliły mi życie, czyniąc niemożliwym do pracy. Stosowałem wiele środków, ale skutek był, niestety, tylko krótkotrwały, gdyż po krótkim czasie bóle powracały. Przypadkowo o mojej niedoli opowiedział mi lechemu znajomemu. Poradził mi spróbować tabletki Togał, które sam z radzycielskim wynikiem stosował cierpiąc na bóle reumatyczne. Posłuchałem jego rady i nabyłem w aptece Togał. Z radością stwierdzić muszę, iż rezultat jest wprost

KRONIKA

W TORE
Dziś 24
Tymeteusza
Zw. N. M. P.

W. s. g. 5 m. 16

Z. s. g. 5 m. 36

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE.

z dnia 23 I. 31 r.
Ciężnienie średnie w mm. 762
Temperatura średnia -1-5
Temperatura najwyższa -1-8
Temperatura najniższa -1
Opad w mm. —
Wiatr: połudn.-zachodni
Tendencja: spadek
Uwagi: półpochmurno

URZĘDOWA

— P. wojewoda wyjechał. P. wojewoda Kirtkiliś wyjechał wraz z naczelnikiem wydziału p. Tadauszem Brunimskim na dwudniową inspekcję na teren powiatów postawskiego i dzińskiego. P. wojewoda powrócił do Wilna we czwartek, dnia 26 b. m. rano.

MIEJSKA

— Kary za rzewienia. Starosta Grodzki ukarał: Eugenjusza Brińskiego, (Borowa 12) za niewłaściwe zachowanie się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym, oraz za obelżywe słowa wypowiedziane pod adresem Rzeczypospolitej i funkcji nariuszów P. P. — aresztm bezwzględny na przeciąg jednego miesiąca. Filomenę Rytel (3 Maja 9) za pobieranie nadmiernych cen przy sprzedaży chleba na rynku Łuki-

sklin. — aresztm bezwzględny przez dni 7. Izabellę Jurulowiczową (Portowa 10) za pobieranie nadmiernych cen przy sprzedaży chleba na rynku Łukiśkim. — aresztm bezwzględny przez dni 7. Izadora Kozakowa dozorę Magistratu. M. Wilna zam. przy ul. Zamkowej 3 za nieuczynienie chodnika od lodu i nieposypywanie go piaskiem. — grzywną w kwocie zł. 10 z zamianą na 2 dni aresztu.

AKADEMICKA

— Rekolacje akademickie odbędą się w kościele św. Jęwa w dniu 30, 31 marca i 1 kwietnia br. o godzinie 7 wieczorem.
Konferencje wygłosi ks. Edward Szwejnic, Rektor Kościoła św. Anny w Warszawie.

— Z Kola Polonistów St. U.S.B. zarząd zawiadamia, że Kolo zostało przeniesione do nowego lokalu — Zamkowa 11 m. 8.

SZKOLNA

— Osobiste, Kurator Okręgu Szkolnego p. Szelągowski wyjechał w dniu dzisiejszym na teren województwa nowogródzkiego, gdzie wzywając będzie szkoly do końca bieżącego tygodnia.

— Ferje wielkanocne. Ostatni dzień nauki w szkołach przed ferjami wielkanocnymi przypada na dzień 31 b. m. czyli ferje rozpoczynają się w dniu 1 kwietnia.
Wakacje trwać będą dwa tygodnie, nauka rozpoczyna się we wtorek, dnia 14 kwietnia.

WOJSKOWA

— Dodatkowe zakupy koni na potrzeby armji. Komisja remontowa Nr. 1 przeprowadzać będzie w ciągu kwietnia i maja r. b. dodatkowe kupno koni na potrzeby armji w następujących terminach: w dn. 14 IV w Wilnie, w dn. 15 i 16 IV w Oszmianie, w dn. 17-IV w Smorgoniach, w dn. 20-IV w Sokółce, oraz w dn. 29-IV w Lidzie.

— Organizacyjne zebranie podoficerów w stanie spoczynku. Z inicjatywy komendanta PKU Wilno — Miasto, w lokalu Federacji PZO. odbyło się zebranie organizacyjne wszystkich podoficerów W. P. w stanie spoczynku z miasta Wilna i okolicznych powiatów, mające na celu zrzeszenie wszystkich podoficerów w jedną organizacyjną całość i stworzenie tem samem karnej szeregów obróbców Ojczyzny, wchodzących w skład Federacji.

Po zażegnaniu zebrania przez komendanta PKU dokonano wyborów prezydium, do którego weszli: kpt. w st. sp. Topór — Wąsowski, por. w st. spocz. Chłista Zygmunt i sierżant w st. spocz. Rutkowski Rhenryk.

Następnie w krótkich i treściwych słowach omówiono formy organizacyjne i prawne, mającego się utworzyć Związku Podoficerów w stanie spoczynku, przy Związku Oficerów, przeniesionych w stan spoczynku w Wilnie, jak również dokonano wyboru komisji, która opracuje projekt statutu.

Wybrano następnie tymczasowy zarząd w składzie: kpt. w st. sp. Topór — Wąsowski, por. w st. spocz. Chłista Zygmunt, chor. w st. sp. Łyskowski i sierż. w st. sp. Nowaki sierż. w st. sp. Rutkowski Henryk i sierż. w st. sp. Olszewskie go.

Zebrani podoficerowie jednomyślnie postanowili prosić komendanta PKU Wilno — Miasto o mjr. Ossowskiego o przyjęcie do necki kuratora Związku Podoficerów w st. spocz. do czasu zorganizowania się i złączenia się ze Związ. Oficerów w st. sp. sp. mjr. godność przyjął, obiecując nadal żywcie zająmować się sprawami podoficerów

W końcu zebrani jednomyślnie uchwaliли wysłać depeche holdownice do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego i dowódcy O. K. III, p. rgen, Litwinowicza.

Na tem zakończono pierwsze zebranie organizacyjne. Następne zebranie odbędzie się w czasie najbliższym. O zebraniu tem członkowie Związku zostaną powiadomieni.

— Przesunięcie terminów wcielenia na rok szkolny 1931-1932. Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło udzielenie, okólnikiem z dn. 4 b. m., przez powiatowych komendantów uzupełnień w r. 1931 przesunięcie terminów wcielenia do 1 lipca 1932 r. następującym osobom: 1) z posteru poborczych rocznika 1906: słuchaczom zwyczajnym (czterywystym) wyższych zakładów naukowych, uprawniających do korzystania z odroczenia służby wojskowej, którym w roku szkolnym 1931-32 pozostaje do ukończenia studiów ostatni rok jak również absolwentom tych zakładów naukowych, którzy przygotowują się do dyplomu, doktoratu zdawania specjalnych egzaminów, odbywają aplikację sgdową lub przygotowują się do nrotyfikacji dyplomów zagranicznych, oraz poświadczającym się studjom teologii, wymienionym w art. 61 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym;

2) z posteru poborczych rocznika 1909: ostatejnej klasy szkół wzmienionych w art. 61 ustawy, nie byli dopuszczeni do egzaminu o oirzożności, lub egzaminu tego nie zdali, a władze szkolne zezwoliły na potwierzenie ostatejnej klasy (kursu) lub ponowne przystąpienie do tego egzaminu.

Omawiane przesunięcia terminów wcielenia do szeregów mają być udzielane jedynie tym osobom, które korzystały w roku szkolnym 1930 — 1931 z odroczeń służby wojskowej w myśl art. 61.

Podania o udzielenie przesunięcia terminu wcielenia mają być składane do właściwych PKU najdalej do dn. 30 czerwca b. r. z dołączeniem wymaganych dowodów.

Następnie M. S. Wojsk zarządza, aby: 1) podania o przesunięcie terminu wcielenia były zatławiane niezwłocznie po ich wniesieniu z tem, że w każdym wypadku udzielenie przesunięcia liczyć należy; od 1 lipca, r. b. 2) odmowne należy zatławiać podana osob, niewymienionych w omawianym rozkazie, względnie nieposiadających wymaganych warunków, i podania wniesione po 30 czerwca r. b. 3) decyzje PKU są w tej mierze ostateczne i od tych decyzji nie przysługuje prawo owoalowania; 4) w wypadkach nie przewidzianych w okólniku, akty sprawy należy przedstawiać do decyzji DOK, a w żadnym wypadku nie kierować do M. S. Wojsk.

— Tegoroczni maturzyści a służba wojskowa. Ponieważ ustawa o pow. obowiązu, ku wojskowym (Z. U. P. R. Nr. 46-28) ograniczyła odroczenia służby wojskowej dla słuchaczy wyższych zakładów naukowych zasadniczo do lat 23, zakłada się w tym skłm legoroczny maturzystom we własnym ich interesie ochotniczo zgłoszenie się do służby wojskowej. Maturzyści, którzy nie zgłosili się ochotniczo do odbycia służby wojskowej, a wstąpi do wyższego zakładu naukowego, może nie ukazać studiów swych w granicach udzielanych odroczeń służby wojskowej, t. j. do 23 roku życia, a wówczas studja jego zostaną przerwane z powodu powołania go do służby wojskowej.

Przedłużenie tych odroczeń do 25 lat następuje tylko w wyjątkowych wypadkach, przewidzianych w par. 255 rozporządzenia wykonawczego do wspomnianej ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 31-30), a miedzy innymi będzie udzielone również tym, którzy zgłoszali się po maturze ochotniczo do wojska, lecz nie zostali przyjęci z powodu braku warunków fizycznych.

ANDRZEJ KULESZA

Pracownik Centrali Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie po krótkich lek ciężkich cierpieniach zmarł dn. 2c. marca 1931 r. w wieku lat 50 Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 25 b. m. w kościele Serca Jezusowego na Antokolu o godz. 7.30 rano. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Św. Piotra i Pawła tegoż dnia o g. 16 o czem zawiadamiają Rada Nadzorcza, Dyrekcja i Koledzy

Cześć Jego Pamięci

RÓŻNE

— Podziękowanie Grono rekolentantek składa najserdeczniejsze podziękowanie Wielebniej Siostrze Dyrektorce Gimnazjum S.S. Nazaretanek, Wielebnym ks. Pralatom Zebrowskiemu i ks. Jastrochowi za trudny, poniesione przy zorganizowaniu i prowadzeniu tak pięknych i budujących rekolacji.

W ub. niedzielę, o godz. 13 w sali kina miejskiego, odbyła się z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego uroczysta akademja zorganizowana przez Stowarzyszenie b. wojskowych i rezerwistów.

Już na kwadrans przed godziną 13, wielką salę kina miejskiego wypełniła po brze gi publiczność w liczbie tysiąca kilkuset osób.

Na akademję przybyli p. p. wojewoda Kirtkiliś, naczelnik wydziałów: Bruniewski, Hryhorowicz, prezes Izby Skarbowej Ratynski, prezes D.K.P. Falkowski, dyrektor Huliewicz, starosta grodzki Iszora, pułk. Giżycki, zastępa starosty grodzkiego, komendant wojewódzki p. p. nadinspktor Ludwikowski, komendant P.P. m. Wilna inspktor Izydorczyk, przedstawiciele wojskowości, wśród nich mjr. Kozłowski komendant placu, mjr. Zaborowski z 6 p. p. Leg., oficerowie p. p. Leg., 3 DAK, 3 PAC i t. d.

Na estradzie, pięknie udekorowanej zgromadziły się poczyty sztandarowe Związku Strzeleckiego, organizacji należących do Federacji P.Z.O.O. i pokrewnych.

Akademję rozpoczęło hymnem narodowym, którego publiczność wysłuchała stojąc, poczem nastąpił przemówienia Muzra (Zw. Strzelecki), Popławskiego (Stow. Rezerwistów i B. Wojskowych). Publiczność wzniosła gromkie okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Po przemówieniach odbyła się część koncertowa programu.

— Z działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie. Z powodu imienin Marszałka Piłsudskiego — Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie zorganizował na wszystkich swoich placówkach uroczyste obchody. W ostatnią niedzielę przed imieniami, w Świdlicy dla kobiet na N. Zabudowaniach odbyła się herbata z referatem p. Marii Hillerowej o Marszałku, przy współudziale 80 kobiet, które z wielkim zainteresowaniem referatu wysłuchały, a potem odpiewały chóralnie szereg piosenek legionowych, zaś kilka z dziewczynek zaklemałowały wiersze aktualne. Na wszystkich stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem odbyły się również zebrania z referatami i pogadankami.

W dniu imienin Z.P.O.K. urządził zabawę dla najbardziej dziatwy w sali Miejskiej, na którą przyszło do 2000 dzieci. Po programie, uroczajomym występami p. Korwin-Krukowskiej i p. Wyrwicki-Wichrowskiej i tańcami organizowanymi przez P. Tomaszewskiego, wszystkie dzieci zostały obdarowane słodyczkami i fotografjami Marszałka. Podczas zabawy została wysłana depesza do Marszałka z życzeniami imieninowo od dzieci zebranych w Sali Miejskiej.

Również we wszystkich ochotkach związkowych, dzieci w ten dzień dostały lepsze śniadania i dodatkowe dania na obiad.

Pozatem Z.P.O.K. przesłał w darze paczki ze słodyczkami do Złobka im. Maryi i Złobka im. Dzieciątka Jezus.

— Komitet Rodzicielski i Zarząd Szkoły Nr. 19 tą drogą składa serdeczne podziękowanie T-wu mandolinistom „Kaskada”, Zespołowi Dramatycznemu Sodalicji św. Piotra Klawera, oraz panu Żorawskiemu i panu Wyrwicki-Wichrowskiemu za laskawy udział w poranku muzycznym 15-III r. b. w sali miejskiej przy ul. Końskiej 1.

— W sprawie nazw miejscowości. Z powodu mającego się odbyć w roku bieżącym powszechnego spisu ludności odbyła się dn. 17 marca r. b. w Warszawie w Głównym Urzędzie Statystycznym konferencja z udziałem przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego: naczelnika wydziału M. Pawli kowskiego.

Konferencja była specjalnie poświęcona sprawie ustalenia (korygowania) nazw miejscowości, gdyż — jak wiadomo — jednym z rezultatów spisu będzie wydanie t. zw. skorowidza miejscowości i skorowidz taki będzie w przyszłości jedynym źródłem urzędowym nazw tych miejscowości. Kwestja, omawiana na konferencji, dotyczyła uniknięcia błędów popełnionych przy spisie z r. 1921, a polegających na przekraczaniu liczebnych nazw, nieraz ze szkoda dla ich historyczno-regionalnego pochodzenia.

W wyniku konferencji postanowiono, że GUS, przesła Urzędowi Wojewódzkiemu w Wilnie posiadane wykazy miejscowości. Wykazy te zostaną przepracowane (skorygowane) w Urzędzie Wojewódzkim przy współpracy miejscowych urzędów powiatowych, gdzie zostaną przesłane do Gl. Urz. Statystycznego, gdzie posłużą jako materiał dla przyszłego skorowidza miejscowości województwa wileńskiego.

— Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze, biorąc pod uwagę zatrważająco niski poziom naszego handlu nasionami, tembardziej handlu nasionami ogrodnictwa, również nadzwyczajnie medbałe obsługiwane klienteli przez niektórych handlarzy temi nasionami, zwraca się z apłem do szerokiej warstw rolniczych, ogrodniczych, jak również i do miłośników ogrodnictwa, nabywających nasiona, jak i do firm nasieniowych, aby w swoim własnym, dobrze zrozumianym interesie w dobie kryzysu ekonomicznego, gdzie żaden grosz nie może być wyrzucony na marne, rozpoczęli walkę z niestudienną sprzedażą nasion.

Zadaniem osób, nabywających nasiona, ogrodnio i kwiatowe w bież. sezonie, będzie wymaganie od firm nasieniowych wykazy wartości tychże z wyszczególnieniem odmian, wykazy, sporządzonego przez Stację Oceny Nasion w Wilnie. Wykaz taki musi być wywieszony w sklepie na widocznym miejscu, i zaopatrzone podpisem i pieczęcią Stacji Oceny Nasion. Przy nabywaniu nasion większymi partjami, należy wymagać od firm nasieniowych, aby wórki z nasionami były zakryte i zaplombowane przez Stację, lub firmę i dana była pisemna gwarancja.

— Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze, biorąc pod uwagę zatrważająco niski poziom naszego handlu nasionami, tembardziej handlu nasionami ogrodnictwa, również nadzwyczajnie medbałe obsługiwane klienteli przez niektórych handlarzy temi nasionami, zwraca się z apłem do szerokiej warstw rolniczych, ogrodniczych, jak również i do miłośników ogrodnictwa, nabywających nasiona, jak i do firm nasieniowych, aby w swoim własnym, dobrze zrozumianym interesie w dobie kryzysu ekonomicznego, gdzie żaden grosz nie może być wyrzucony na marne, rozpoczęli walkę z niestudienną sprzedażą nasion.

Zadaniem osób, nabywających nasiona, ogrodnio i kwiatowe w bież. sezonie, będzie wymaganie od firm nasieniowych wykazy wartości tychże z wyszczególnieniem odmian, wykazy, sporządzonego przez Stację Oceny Nasion w Wilnie. Wykaz taki musi być wywieszony w sklepie na widocznym miejscu, i zaopatrzone podpisem i pieczęcią Stacji Oceny Nasion. Przy nabywaniu nasion większymi partjami, należy wymagać od firm nasieniowych, aby wórki z nasionami były zakryte i zaplombowane przez Stację, lub firmę i dana była pisemna gwarancja.

— Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze, biorąc pod uwagę zatrważająco niski poziom naszego handlu nasionami, tembardziej handlu nasionami ogrodnictwa, również nadzwyczajnie medbałe obsługiwane klienteli przez niektórych handlarzy temi nasionami, zwraca się z apłem do szerokiej warstw rolniczych, ogrodniczych, jak również i do miłośników ogrodnictwa, nabywających nasiona, jak i do firm nasieniowych, aby w swoim własnym, dobrze zrozumianym interesie w dobie kryzysu ekonomicznego, gdzie żaden grosz nie może być wyrzucony na marne, rozpoczęli walkę z niestudienną sprzedażą nasion.

Zadaniem osób, nabywających nasiona, ogrodnio i kwiatowe w bież. sezonie, będzie wymaganie od firm nasieniowych wykazy wartości tychże z wyszczególnieniem odmian, wykazy, sporządzonego przez Stację Oceny Nasion w Wilnie. Wykaz taki musi być wywieszony w sklepie na widocznym miejscu, i zaopatrzone podpisem i pieczęcią Stacji Oceny Nasion. Przy nabywaniu nasion większymi partjami, należy wymagać od firm nasieniowych, aby wórki z nasionami były zakryte i zaplombowane przez Stację, lub firmę i dana była pisemna gwarancja.

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

Stanisławie z Jackiewiczów Nikołajewowej

w szczególności p. Dyrektorowi Maculewiczowi, p. Wicedyrektorowi Miśkiewiczowi, p. Sekretarzowi Tymanowi, p. Naczelnikom, Koleżankom, Kolegom i Znajomym tą drogą składamy z głębi żoalobego serca „Bóg Zapłać”
Matka i Siostra

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

— Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posłgni nkochanej córce i siostrze

Walerjan Charkiewicz

Zmierzch Unji Kościelnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6.—
Uwaga: Książkę tę w okresie taniego tygodnia książki — od 21 marca do 4 kwietnia można nabyć we wszystkich wileńskich księgarniach po cenie zł. 4.00 za egz.
Placyd Jankowski (John of Dyalp) — życie i twórczość . . . zł. 10.—
Bez steru i busoli (Sylwetka z prof. Michała Bobrowskiego) 2.—
Ostatnie lata Alamu tu Pańskiego w Wilnie . . . 0.60
Żyrowice — łaski krynice . . . 0.50
Pierwsze trudy i walki wileńskich kolejarzy . . . 0.80

CZASOPISMA

„Przegląd Organizacji” — organ Instytutu Naukowej Organizacji. Nr. 3.
Treść: inż. Z. Gogolewski — Kilka uwag o polityce sprzedaży; inż. M. Bornstein. — Kilka słów w sprawie kontroli rachunku oraz samoczynnej regulacji aparatów w przemyśle chemicznym; inż. J. Zółtański — O metodzie organizacji służby bez pieczęstawa; E. Muszalski — Pisma w sądzie inż. J. Milewski — Uwagi nad zagadnieniem kosztów własnych w przemyśle chemicznym; Z działalności Instytutu Naukowej Organizacji: Zjazdy i Kongresy; Kronika; Wydawnictwa.
Organizacja biura. Inż. K. Adamiński i F. Izdebski — Robotnicza lista placów. P. Garnier — Stosowanie prebłki w rachunku kowosci. K. Barliński — Szkoła pieniędzy. — Kronika, Camera Obscura, Normalizujmy! Prece II Polskiego Zjazdu Naukowej Organizacji.

SPORT

Pierwsze mecze ligowe.

W niedzielę rozpoczął się cykl spotkań ligowych drużyn piłkarskich, dążących do zdobycia tytułu mistrza Polski.

Polonia (Warszawa) w spotkaniu z zeszlorocznym mistrzem Cracowia uzyskała wynik remisowy 2:2. W początku gry warszawiaci prowadzą 2:0.

W Krakowie Garbarnia (Kraków) uporała się łatwo z Warszawianką, uzyskując wynik 4:1.

Następne mecze w niedzielę.

Echa wzmianek o piływalni

Na podstawie odbytych w Komendzie Placu konferencji delegatów Wil. T. W. i 3 bonau saperów, stwierdzam niniejszem że artykuły, jakie się ukazały w prasie wileńskiej w zeszłym roku w związku z urządzeniem piływalni przez 3 bonau saperów nie były p. zez Wil. T. W. inspirowane i z temi artykułami Wil. T. W. się nie solidaryzuje. Komendant Placu Wilno wz. Kozłowski — major.

kursy buchalterji i dlatego obecnie się tytułuje „panem inżynierem”, dziecko „inteligentne” odnosi się do szkoły z pewną rezygnacją, jak do choroby, którą trzeba przeżyć.

Ulatwia sobie zadanie, jak może. Korepetycje (choroba nagminna), komplety (nowy, powojenny wynalazek), „bryki” (środek stary, którego rozwił przypadek na ostatnie lata) — wszystko to idzie w ruch.

Dziś „niema głupich”, którzyby czytali powieści Żeromskiego, Prusa, Orzeszkowej.

Żeromskiego można zobaczyć w kinie. Prusa i Orzeszkowej wielotomowe powieści mieszczą się na trzydziestu — czterdziestu stronkach specjalnych streszczeń z dodatkami charakterystyk głównych osób oraz wskazywaniem idei przewodniej. Nawet „Pana Tadeusza” przerabia się z „brykiem” w rękul. Mamy conajmniej pięćdziesiąt procent młodzieży szkół średnich zdecydowanie nie nadającej się do tej szkoły. I dopóki stan taki będzie trwał dopóty szkoła będzie przedmiotem stałych narzekań i skarg.

Sprawa właściwego kształcenia młodzieży, z uwzględnieniem sił, zdolności i warunków rodzinnych dziecka, jest jednym z najbardziej poważnych i zasadniczych zagadnień kulturalnych a pośrednio — politycznych naszedoby. Narzekając więc na szkołę średnią, nie zapominajmy, że ta szkoła jest zależna od wielu warunków i że nieodpowiedni skład uczniów jest jedną z przyczyn (jedną, lecz nie jedyną) jej kryzysu.

proletariatu miejskiego, dzieci, nie mające w domu żadnej pomocy, żadnej ideowej zachęty do nauki. . .

Zeby skrócić wreszcie tę ponurą litanię dzieci, niemogących się czuć w szkole zupełnie dobrze, wskazywam na jeszcze jedną kategorię, na dzieci, znajdujące się w skrajnej materialnej nędzy.

W jakich wprost potwornych warunkach uczą się nieraz biedne dzieci, o tem trzeba krzyczeć na cały głos, ale j wóczas rzadko kto uwierzył.

A więc zrobmy ostateczny przegląd naszej młodzieży szkolnej: dzieci gruźliczne, dzieci mające słabe płuca i wymagające forsownego odżywiania i dobrych warunków higienicznych, dzieci, których zatrąwiają niezdrowe lub niemoralne stosunki rodzinne, dzieci, którym dom nie ułatwia nauki, dzieci — ofiary nędzy: głodne, zdenerwowane. . .

Gdzież są dzieci normalne? Gdzie są dzieci zdrowe, wesole, mające w domu względny dobrobyt i serdeczną opiekę kochających i naprawde

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Wrogowie ognia. Heljos — Melodia serc. Hollywood — Kobieta, która cię nigdy niezapomni.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Pożar w gminie Iwiejskiej. W nocy 17 marca we wsi Pręciszy, gminy Iwiejskiej z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar, skutkiem którego spłonął doszczętnie dom mieszkalny, należący do Józefa Jewszuka.

RADJO WILEŃSKIE

WTOREK, DNIA 24 MARCA 1931 r. 11.58: Czas. 12.5 — 12.50: Muzyka taneczna (płyty) 13.10: Komunikat meteorologiczny.

TWOJE DZIECI UCZĄ

W OJCZYŹNYM JĘZYKU. CZY POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA? Złoty grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA Ostrobramska 3. Ceny zniżone: Parter 60 gr. Balkon 30 gr. Od dnia 23 do 27 marca 1931 włączmie będzie wyświetlany film „WROGOWIE OGNIĄ”

Dźwiękowe kino

HOLLYWOOD Mielkiewicza 22. Dźwiękowe kino „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni”

DŹWIĘKOWE KINO CASINO

WIELKA 47. tel. 15-41. Dźwiękowe kino z muzyką i filmem „Wesoły Madryt”

KINO-TEATR „PANA”

WIELKA 42. Dźwiękowe kino z muzyką i filmem „Pojedynki w przestworzach”

WROGOWIE OGNIĄ. Dramat sensacyjny w 2-h serjach (20akciach) W rolach głównych: Jack Daugherty i Helena Ferguson. Wyświetla się od 20 do 27 III. włączmie będzie wyświetlany film „WROGOWIE OGNIĄ”

„Kobieta, która cię nigdy nie zapomni”. Nad program „Dodatek dźwiękowy p. t. Pomyłek słownych”. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny zniżone

WESOŁY MADRYT. Dźwiękowe kino z muzyką i filmem. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny zniżone

POJEDYNEK W PRZESTWORZACH. Wzruszający dramat życiowo-erotyczny w 10 aktach, ilustrujący dzieje nienawiści dwóch rywali. Zbrodnia przeciw prawu w rol. gł. Mady Christians i Gabriel Gabrio

OFIARY

Janina Jasiewiczówna na Dom Dzieciątka Jezus — Zł. 10.— Załamanowicz odnalazł kilkadziesiąt gramów w kryształach nielegalnie posiadanej sacharyny.

OGŁOSZENIE

Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

ZGROMADZENIE WIERZYCIELI FIRMY CALEL BALBERSKI, WILNO

OGŁOSZENIE. Komitet Wierzyteli firmy C. Balberski zaprasza wszystkich Wierzyteli na ogólne zebranie, które się odbędzie dn. 25 b. m. o godz. 7-jej wieczorem, w lokalu Związku Kupców Żydowskich, ul. W. Pohulanka 5.

DN. 8 KWIECZNIA B. R. oddane będą w dzierżawę na dłuższe terminy SADY OWOCOWE (10 ha) maj. Państw. Szkoły Rolniczej w ŁUCZAJU, pow. Postawy 8 km. od st. kolei „Woropajewo”, gdzie będą konie w dzień przetargu Dyrekcja Szkoły

OGŁOSZENIE PRZETARGU. Powiatowy Zarząd Drogowy w Lidzie rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na roboty przy budowie dróg państwowych na odcinkach drogi nr. 2/12 „Koleśniki — Orany” i drogi nr. 5/16 „Zanuny — Werenów”

Pianina i Fortepiany. o światowej sławie Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Keratop i Syn. uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców

NA SEZON WIOSENNY. poleca najtaniej najlepsze towary galanterijne firma „JANUSZEK” ul. św. Józefa 6 (były lokal Prilicki)

NA RATY 5zł. tygodniowo. Wyżymacki amerykańskie gwarantowane, oraz wszelkie wyroby platynowane Norblina i Frageta.

LEKARZE. DOKTOR Szyrwintd choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 19, od 9 do 13-7

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe WIELKA 21 tel. 921, od 9-11-4-8

Dr. Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3 od 8-11-4-8. Tel. 567.

DOKTOR Zeldowicz choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9-11-4-8. Tel. 15-64.

DOKTOR ZELDOWICZOWA KOBIECE, WENERYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

Pianino. w dobrym stanie do sprzedania, Jagiellońska nr. 3 m. 27.

Dr. Kenigsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Mickiewicza 4, tel. 10-90. Od 9-12 i 4-8

DOKTOR Racjonalnej Kosmetyki Lecznicy GABINET WILNO, MICKIEWICZA 31 m. 4.

Urolog. Wileńskie T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych. Pośrednictwo wykluczone

Dr. Cymbler Choroby weneryczne, skórne i narządów moczowych. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej przyjm. 9-2 i 5-8. Tel. 15-64.

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA oraz Gabinet Kosmetyczny, usuwa zmarszczki, kija, pieg, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46.

Rutynowana pianistka poszukuje prac. Zgłoszenia do „Słowa”

LOKAL. do odnajęcia. Nadaje się do biura. Cały domek osobny. Dowiedzieć się — ul. Sierakowskiego 4, tel. 7-84

2.000 dolarów ulokujemy natychmiast na 1-szą hipotekę ziemską Dom H. K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-35

Mieszkanie. W 6-tych pokojach w szeregowej kamienicy przy ul. K. Wajnszajna 5. Dowiedz się dozorcy.

ROZNE. Przy wpłacie gotówką zł. 16.500 sprzedam nowy mrozwany dochołowy dom na przedmieściu z ogrodem około 2000 mtr. Szczegóły w godzinach 3-5 Karpaka 5-1

Stolarnia. mechaniczna do wynajęcia. Do-ładnieść w M. Pohulanka 6 od 9-11-4-8. Dowiedz się dozorcy.

Potrzebne. gotówką zł. 16.500 sprzedam nowy mrozwany dochołowy dom na przedmieściu z ogrodem około 2000 mtr. Szczegóły w godzinach 3-5 Karpaka 5-1

OWIES karmowy KUPUJE WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY w Wilnie, Zawalna 9, tel. 2-23 ad es telegr. „Rolnicze”

Tajemnica amuletu. — Co pan powiedział? — Milijoner zerwał się i wyrzucił z ust cygaro. Schwycił rękę profesora i ścisnął ją z całej siły. — Nie mówię do pana, tylko do tej damy. Mówię, że musimy odszukać miss Tommy Veston, z której pomocą zwyciężymy Arabów.

znieść i wiele sił i pieniędzy stracić, aby wydstać broń i proch dla ciebie. Nareszcie udało mi się wysłać karawanę pod kierownictwem dwóch moich najwierniejszych sług. — Czy przywieziecie to? — Nieestety, nie, wodzu! W drodze karawanę przytapała policja. Bron zabrano, a moi pomocnicy siedzą w więzieniu.

dek, środek wasz, biały wroźbiarzy, któryby mógł uratować mojego chłopca? Jeżeli uratujesz chłopca od śmierci, zapłacę ci tyle, ile obiecałem za broń. Wzruszony wódz ścisnął dłoń Pareiry. Portugalczyk wstał i podszedł do tapczana, na którym leżał umierający. Odrzucał z siebie krew, że niema nadziei na ratunek. Ranę, zadaną w okolicę serca można jeszcze wyleczyć, ale gwałtowna ebra była w tych warunkach zabójcza.

wieka dodawał wagi i znaczenia zabobonom miejscowym. — Nie boję się niczego i przyniosę w ofierze wszystko, czego zażądasz bogowie za zdrowie mojego syna. Moje słowo jest prawem dla mojego narodu, a rząd twój jest daleko. Mogę abić tę kobietę: ona jest młoda i zdrowa. Zapłacę za nią bardzo dużo, ale mam dużo żon i gotów jestem oddać wszystkie za syna. Każę zawołać kata, zabije ją i zaraz spróbujemy, czy to pomoże! — Ach, nie! — powstrzymał go Pareira. — Jest coś lepszego od żywego serca kobiety. Jeżeli syn twój żyje serce kobiety, to wyzdrowieje, ale będzie słaby i bez woli, jak kobieta. Jeśli chcesz, żel i syn twój; był sławnym wojownikiem i godnym ciebie następcą, to czemu nie miałbyś zabić tych dwóch białyh, o których mówiłem ci? Białyh władców Afryki nie bardzo lubisz wodzu. A gdyby oskarżono cię o morderstwo, odpowiedziałbyś, że zrobiles tak, jak biali postępują z wami.

syn umrze prędzej, niż przypuszczasz. — Dobrze, spróbuję więc złapać tych dwóch białyh, o których mówił. Powiedz moim wojownikom, gdzie oni są, a ja każę im ich sprowadzić. Ale ciebie nie wypuszczę. Jeżeli twoja rada nie pomoże, przyjdzie po nich i na ciebie kolej, żebyś nie mógł mnie oskarżyć przed swoim rządem. Klasnął w dłonie i wydał rozkaz zatrzymania Pareiry i pilnowania go, jak oka w głowie. Potem zbliżył się do tapczana i pochylił się smutnie nad leżącym chorego syna. — Nadzieje Tommy nie sprawdziły się. Walka z pytonem nie przeszła dla Traversa bez śladu. Wróciwszy do obozu z ojcem, znalazła przyjaciela mającego w silnej gorączce. — Będzieny musieli zatrzymać się tu na parę dni, ojciec. Gdzie zostawiles swoją karawanę? — O jakie trzy mile stąd Tomasku. Cieszył się, że ciebie odnalazłem. Zapasy nasze wyczerpały się, a tragarze upadają ze zmęczenia pod ciężarem koci słońcовой. Polowanie udało mi się doskonale i kiecy dobrniemy szczęśliwie do miasta, gotów jestem dać ci pieniądze na podróż do Ameryki! Dobrze? — O, bardzo się cieszę! Wiem, że teraz zrobisz, wezmę swoich ludzi i ściągnę tu całą twoją karawanę ojciec. A ty tymczasem popilnuj naszego obozu i chorego... Musisz odczekać odpocząć koniecznie. — Dobrze, Tomasku, zgadzam się. Będę tu miał dosyć roboty.